

Ziemia jest w trakcie szóstego wielkiego wymierania

23 lutego 2014

Każdy z nas zna z pewnością pojęcie zwierząt zagrożonych wyginięciem. Zwykło się uważać, że odpowiada za to przede wszystkim człowiek. Na ubywające kolejne gatunki fauny nie patrzymy jednak z perspektywy masowego wymierania, a może taka perspektywa byłaby najbardziej odpowiednia.

Jak wiadomo w przeszłości na Ziemi było już pięć wielkich wymierań istot żywych. Obecne, szóste, jest wywołane przez różne czynniki, ale naukowcy zwracają uwagę, że dominujące przyczyny to zmiany klimatu, niszczenie siedlisk i niezdolność gatunków do migracji w nowe miejsca.

Najbardziej katastrofalne było wymieranie, do którego doszło 250 milionów lat temu, gdy z powierzchni Ziemi zniknęło 96 procent gatunków morskich i 70% lądowych. Wtedy doszło do tego w około 50 tysięcy lat, a to niemal natychmiast. Do dzisiaj nie wiadomo, co wywołało taki kataklizm. Podejrzenia padają na upadek asteroidy lub liczne erupcje wielkiego wulkanu na Syberii.

Organizmy w oceanach zginęły prawdopodobnie ze względu na emisję rtęci, jakie towarzyszyły tej aktywności wulkanicznej. Tylko takie nagłe zatrucie może tłumaczyć skalę tego wymierania. Setki milionów ton lotnych substancji chemicznych z atmosfery dostało się do oceanów powodując tam wielkie spustoszenia.

Obecnie możemy być świadkami podobnego procesu. Zmienia się chemiczny skład oceanów poprzez rozpuszczanie się w wodach dwutlenku węgla wywołującego ich zakwaszenie. Specjaliści z IPCC uważają, że od 20 do 30 procent gatunków roślin i zwierząt jest coraz bardziej zagrożone wyginięciem.

Oczywiście teoria, że obecne wymieranie powodują gazy cieplarniane emitowane przez człowieka jest bardzo wygodna dla ideologów globalnego ocieplenia. Jakiś swój wkład w ten proces ludzkość z pewnością ma, ale wiele wskazuje, że jest on demonizowany. Nie można też wykluczyć, że istnieją też inne przyczyny znikania gatunków tylko nasi naukowcy, albo o nich nie wiedzą, albo nie wolno im o nich mówić.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)